

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, wtorek 11 lipca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 162 (3756)

Wyd. A

Nakład 50.646

Małe żniwa pomyślnie zakończone

- Piękny plon rzepaku w rzeszowskich PGR-ach
- Sprzęt żyta w całej pełni

Jak wynika z informacji Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Rzeszowie tegoroczna kampania żniwna przyniesie o wiele lepsze plony aniżeli w latach poprzednich. Obecnie trwają omloty rzepaku. Te rośliny przemysłową PGR zebrały z 1.400 ha. W wielu gospodarstwach omloty rzepaku dokonywane są przy pomocy kombajnów prosto z kulek na polu, co zapobiega ewentualnym stratom przy przewożeniu zbiorów.

PGR w Bachórze, w powiecie brzozowskim, może się poszczycić rekordowym plonem rzepaku — 25 q z ha, a w Huwnikach, w pow. przemyskim — 22 q. Nawet na słabszych ziemiach piaszczystych w powiecie lubaczowskim, PGR w Horyńcu uzyskał ponad 20 q z ha, co w porównaniu do poprzednich lat stanowi więcej niż dwukrotny wzrost. Oblicza się, iż średnia plonów rzepaku w PGR na terenie tego powiatu wyniesie 15 q z ha. Ogólnie plon rzepaku przysporzył więcej dochodu niż z uprawy zbóż konsumpcyjnych z 3 tys. ha. Te piękne wyniki stanowią bodziec dla wielu gospodarstw w zwiększeniu arealów uprawy roślin przemysłowych. Zakłada się, iż w całym Zjednoczeniu procent zasiewu rzepaku wzrośnie z

6—8 w stosunku do ogólnej powierzchni ziemi ornej. Udany był także eksperyment z zasiewem importowanej pszenicy włoskiej. PGR w Górze Ropczyckiej dokonano już sprzętu tej rośliny z 7 ha, uzyskując przy próbnych omlotach powyżej 30 q z ha. Podobne wyniki uzyskał PGR w Sierakoścach, w pow. przemyskim. Niemniej pięknych plonów pszenicy, polskiej odmiany „Żelaznej”, spodziewa się PGR w Zawadzie w pow. dębickim, także powyżej 30 q z ha. Ziarnotej odmiany przypuszczalnie wejdzie jako kwalifikowane do rejonizacji upraw.

Z PGR w Lublińcu Starym, w pow. lubaczowskim nadziedzili meldunek o pomyślnym sprzęcie trawy nasiennej — kostrzewy czerwonej z 10 ha. Uzyskano ponad 8 kwintali z ha plonu. Mietlica w PGR, w Lublińcu Nowym, najlepszą plantację traw nasiennej, wg przewidywań przyniesie także po około 5 q nasion z ha. Dla porównania warto podać, iż w ubr. w całym kraju plon traw nasiennej średnio wyniósł 2,1 q, z tym, że PGR w naszym województwie uzyskały II miejsce po katowickim — średnio 3,5 q. W roku bieżącym średnia

(Ciąg dalszy na str. 2)

Czy ktoś wyciągnie z tego wnioski

Ponad 15 tys. żołnierzy francuskich przyplaciło życiem problem algierski

PARYŻ

15.200 oficerów i żołnierzy francuskich zginęło w Algierii w czasie walk z powstańcami i w wyniku „nieszczęśliwych wypadków”, oświadczył francuski minister sił zbrojnych Pierre Messmer, od

powiadając na Interpelację w parlamencie. Prócz tego 23 tys. odniosło rany. Dane te dotyczą okresu od 1 listopada 1954 r. do grudnia 1960 r.

Problem algierski będzie głównym tematem przemówienia radiowo - telewizyjnego, które wygłosi w środę prezydent Francji generał de Gaulle. Obserwatorzy polityczni przywiązują dużą wagę do tego przemówienia, które może ewentualnie stanowić „zielone światło” dla komunikatu informującego o wznowieniu rokowań francusko-algierskich przerwanych 13 czerwca.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Europe południowo - zachodnią oraz obszar Morza Śródziemnego obejmuje swym wpływem klin wyżu azorskiego.

Słabo rozbudowany wyż zalega południową część płyty rosyjskiej. Morze Norweskie wraz z Europą północną znajdują się w zasięgu niżu z ośrodkami w rejonie południowej Skandynawii i Morza Białego.

Prognoza pogody: Pochmurno, lokalnie drobny deszcz. W ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura dniami 17—21 st. C, nocą 7—12. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków zachodnich.

Zmarł chłopiec — wilk

DELHI

W Agra (północne Indie) zmarł 12-letni chłopiec, który przez 6 lat był wychowywany przez wilki. Przyczyną śmierci była ospa.

Chłopiec został porwany przez wilki w wieku 2 lat. Został on znaleziony przez myśliwych w dzungli i przewrócił do swych rodziców.

Zaopatrzenie rolnictwa — tematem narady w URM

WARSZAWA

Dla należytego zabezpieczenia prac rolnych w okresie letnim i jesiennym — odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów — pod przewodnictwem wicepremiera Piotra Jaroszewicza konferencja, w sprawie zaopatrzenia rolnictwa w niezbędny do akcji żniwnej sprzęt mechaniczny oraz w do tawy nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin.

Przebieg narady wykazał, że stan zaopatrzenia rolnictwa w potrzebne do akcji żniwnej i jesiennej środki chemiczne i sprzęt mechaniczny — jest lepszy, aniżeli w latach ubiegłych.

Wzrosła poważnie produkcja i zastosowanie nawozów sztucznych, środków chemicznych ochrony roślin, aparaty opryskowe, ciągników i maszyn rolniczych. Nastąpiła również znaczna poprawa jakości w dostawach przemysłu dla wsi. Zabezpieczenie rolnictwa w maszyny żniwno-omłotowe, jest w pełni wystarczające dla przeprowadzenia zbioru zbóż.

Niedostateczne są natomiast dostawy wapna nawozowego oraz zaopatrzenie rolnictwa w części zamienne do maszyn pochodzące zarówno z dostaw krajowych jak i z importu. Tej sprawie poświęcono szczególną uwagę, gdyż warunkuje ona sprawność techniczną i pełne wykorzystanie posiadanej przez rolników parku maszynowego. Dla poprawienia sytuacji w tym zakresie, postanowiono podjąć specjalne środki organizacyjne i techniczne.

Obniżka opłat za listy i karty pocztowe wysyłane do krajów demokracji ludowej

WARSZAWA

Weszły w życie nowe przepisy regulujące opłaty za listy i karty wysyłane z Polski do wszystkich krajów obozu socjalistycznego: Albanii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Korei, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRN.

Listy do wszystkich krajów obozu socjalistycznego, a więc zarówno państw europejskich jak i azjatyckich, o wadze do 20 g kosztują obecnie, tak jak w obrocie wewnętrznym, 60 gr. Opłaty za każde dalsze 20 g pozostają bez zmian. A więc — jak dotychczas — za każde 20 g dodatkowej wagi listy opłata pocztowa do Bułgarii wynosi 1,15 zł, a do pozostałych krajów, z wyjątkiem Czechosłowacji i Korei — 1,50 zł. W odniesieniu do tych dwóch wyjątków obowiązują opłaty takie, jak w obrocie krajowym — więc list cieższy niż 20 g (do 20 g) kosztuje 1,15 zł. Sprawy, taryfy między Polską a ZSRN i Koreą uregulowane zostały bowiem już dawniej osobnymi dwustronnymi umowami między państwami.

Opłaty za karty pocztowe kierowane do krajów obozu socjalistycznego zostały ujednolicone i wynoszą obecnie tyle, ile w obro-

Rozmowy między polską delegacją partyjno-rządową a kierownictwem partii i rządu MRL

ULAN BATOR

W niedzielę, 9 bm. rozpoczęły się w gmachu rządu Mongolskiej Republiki Ludowej rozmowy między delegacją partyjno-rządową PRL a kierownictwem partii i rządu Mongolskiej Republiki Ludowej.

W rozmowach wzięli udział:

I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, prezes Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR Wł. Matwin, minister handlu zagranicznym W. Trampczyński, wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski, wiceminister szkolnictwa wyższego E. Krasowska, ambasador PRL w

Mongolii S. Tkaczow, oraz dyrektor departamentu MSZ J. Sobierajski.

Kierownictwo Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej i rządu Mongolskiej Republiki Ludowej reprezentowali: II sekretarz KC MPLR Ł. Cend, członek Biura Politycznego MPLR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów MRL D. Molomzams, członek Biura Politycznego MPLR i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów MRL N. Zagwarał, zastępca członka Biura Politycznego MPLR i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów MRL D. Majdar, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów MRL, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania C. Rakczas, minister spraw zagranicznych MRL P. Szagdarsuren, minister handlu zagranicznym MRL D. Gombożaw, prezes Akademii Nauk MRL R. Szvrendeb.

Rozmowy trwały ok. 2 godzin i urosły w serdeczną atmosferę. . . .

Delegacja partyjno-rządowa PRL, przebywająca z wizytą przyjaźni w Mongolskiej Republice Ludowej, w poniedziałek odwiedziła zakłady garbarskie i fabryki obuwia w Ulan-Bator oraz kombinat włóknienny. Robotnicy i pracownicy techniczni fabryk zgotowali gościom serdeczne przyjęcie.

W godzinach popołudniowych delegacja polska złożyła wieniec u stóp pomnika żołnierzy radzieckich poległych w obronie Mongolii w czasie drugiej wojny światowej.

Wieczorem delegacja obecna była na wielkim koncercie zorganizowanym z okazji Święta Narodowego Mongolii.



9 bm. z okazji Dnia Lotnictwa Związku Radzieckiego odbyła się na lotnisku Tuszyno pod Moskwą wielka parada lotnicza.

Na zdjęciu: Przelot nowoczesnych samolotów.

CAF — telefoto z Moskwy

Drogi gospodarczej współpracy

Korzyści, jakie przynosi współpraca gospodarcza między krajami socjalistycznymi są wszechstronne, tzn. uczestniczy w nich każdy kraj. Mechanizm tego rodzaju stosunków — w kapitalizmie nieznanych, a w każdym razie wyjątkowych i cpartych na chwilowe równowadze sił dwóch partnerów — omawialiśmy już poprzednio. Obecnie warto poświęcić nieco uwagi przedstawieniu tych korzyści w ich realnej postaci. Przykłady będziemy czerpać przede wszystkim z naszej własnej praktyki.

Najbardziej widoczną postacią korzyści, wynikających ze współpracy między krajami socjalistycznymi, są kredyty udzielane przez państwa silniejsze słabszym lub przez takie państwa — niezależnie od ich potencjału ekonomicznego — które są zainteresowane w rozwoju jakiejś gałęzi produkcji u swego sąsiada. Najwięcej kredytów pierwszego rodzaju dostarczył, oczywiście, Związek Radziecki. I tak np. kredyty radzieckie udzielone Polsce w latach 1947—1957 (nie licząc sum anulowanych układami z roku 1956) wyniosły 6 procent całości inwestycji w naszej gospodarce narodowej. W niektórych innych krajach odsetek ten był jeszcze wyższy i wynosił na Węgrzech 8 procent, a w Bułgarii — 27 procent. W nadchodzącym okresie pomoce kredytowa będzie

coraz bardziej maleć. Według posiadanych obecnie danych, europejskie kraje demokracji ludowej, które — jak wiadomo — wraz ze Związkiem Radzieckim tworzą Radę Współnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) — otrzymały na okres 1959—1965 kredyty inwestycyjne rzędu 1 mld dol., a więc o wiele mniej niż w okresie poprzednim. Jest to wyrazem umacniania

korzyści — rynek zbytu dla wyrobów produkowanych przez pozostałe kraje. Dzięki temu mogliśmy zasadniczo zmienić strukturę naszej produkcji przemysłowej oraz strukturę towarową handlu zagranicznego. Np. udział surowców w naszym eksporcie spadł z 67,5 proc. w r. 1938 do 49 proc. w r. 1959. W r. 1965 będzie on stanowił już tylko 32 proc. wartości naszego wywozu. Natomiast udział maszyn i urządzeń w tych samych latach wyniósł: 1,1 proc., 26,3 proc., oraz 37,9 proc. Ta zmiana struktury eksportu jest niewątpliwie rezultatem współpracy gospodarczej z innymi krajami socjalistycznymi. Jaka stąd plynie dla nas korzyść?

Otóż długofalowe tendencje na rynkach światowych są takie, że ceny surowców spadają, zaś ceny maszyn i sprzętu inwestycyjnego — rosną. Przykładem najbardziej u nas znanym jest spadek o przeszło połowę cen węgla w okresie 1956—1960. Wiadomo, jaką pozycję zajmuje węgiel w naszym eksporcie. I proszę teraz sobie wyobrazić, jak wielkie straty musielibyśmy ponieść, gdybyśmy lukę wytworzonej w skutek spadku cen węgla nie mogli zastąpić wzrastającym eksportem maszyn.

Ciąg dalszy na str. 2

CIKAWOSTKA

TEATR

W ZWIERCZADLE w Kijowie odbyło się eksperymentalne przedstawienie w niezwykłym teatrze, w którym widzowie obserwują akcję nie bezpośrednio na scenie, lecz odbitą w zwierciadle. Przedstawienie to wywołało wielką sensację w stolicy Ukrainy. W tym miejscu,

DNIA

dymy, ponieważ jej poziom, ukryta przed oczami publiczności. Wykorzystanie odbicia w zwierciadle kilkakrotnie zwiększa „głębokość” sceny i stwarza daleką perspektywę. Nieznane zmiany kąta nachylenia lustro w momencie oka przenoszą akcję bez potrzeby zmiany dekoracji. (Cdn na str. 2)



Z GŁĘBOKIM żalem zęgnaly liozne rzesze społeczeństwa Warszawy oraz świat teatralny stolicy, znakomitego artystę scen polskich Władysława Grabowskiego, którego pogrzeb odbył się 10 bm. na Cmentarzu Powązkowskim.

W ZWIĄZKU z tragiczną katastrofą w czesiosłowackiej kopalni węgla „Dukla” zarząd sfinansował Zw. Zaw. Górników przesłał do bratniej organizacji CSRS depeszę z wyrazami głębokiego żalu i serdecznego współczucia dla całej braci górniczej CSRS.

16 BM. w Cieplicach Zdroju nastąpi uroczyste otwarcie Międzynarodowego Pionierskiego Obozu Pokoju, w którym weźmie udział blisko 5 tys. młodzieży, w tym ponad 300 pionierów zagranicznych.

PO RAZ PIERWSZY w bieżącym roku władze francuskie odwołały defiladę wojskową w Algierze z okazji 14 lipca czego przyczyną jest obawa przed demonstracjami ludności.

W PONIEDZIAŁEK w godzinach popołudniowych przybył do Moskwy prezydent Ghany, dr Kwame Nkrumah.

AGENCJA France Presse donosi, że w kół dobrane poinformowanych, że odpowiedź Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na notę Związku Radzieckiego w sprawie uregulowania problemu berlińskiego zostanie przekazana o kilka dni później niż początkowo przewidywano gdyż tekst odpowiedzi nie został dotychczas definitywnie opracowany.

BRITYJSKI urząd cenzury odmówił zezwolenia na publiczne wyświetlanie filmu produkcji NRD o życiu i działalności Hansa Głombego.

Z DEMONSTRACYJNA wizyta do Berlina zachodniego wybrała się sam kanclerz Adenauer, który zamierza hawlić tam jeden dzień, by odbyć poufne rozmowy z senatorami zachodniobermińskimi.

Małe żniwa pomyślnie zakończone

(Ciąg dalszy ze str. 1) traw nasiennych wyniesie około 4,5 q. Przy 240 ha traw nasiennych w br. zapewni to pokazy dochód.

Obecnie w całej pełni trwają żniwa żytnie, naszym PGR w pracy pomagają ekipy wojskowe. Wszystkie maszyny, ciągniki i snopowiązałki oraz kombajny włączone zostały do akcji. Jedynie tylko w niektórych gospodarstwach odczuwa się brak robotników sezonowych. Dla tych spóźnialskich, którzy oczekując do ostatka w przewidywaniu, iż żniwa później się rozpoczną, nie zdążyli jeszcze przyjechać do PGR, jest to sygnał aby się pośpieszyli. Sprzyjająca pogoda zapewnia sprawny przebieg żniw, no i dobry zarobek.

(j. s.)

Wycofanie wojsk brytyjskich z Kuwejtu stworzyłoby warunki dla zapewnienia pokoju w tej strefie

MOSKWA

Jak donosi komentator agencji TASS W. Charkow, chociaż rezolucja zgłoszona w Radzie Bezpieczeństwa przez delegację Zjednoczonej Republiki Arabskiej, domagająca się niezwłocznego wycofania wojsk brytyjskich z Kuwejtu, nie uzyskała większości głosów ze względu na pozycję, jaką zajęły mocarstwa kolonialne, jednakże żądanie wycofania tych wojsk rozlega się we wszystkich krajach arabskich i poza ich granicami. Żądanie to opiera się na oczywistym fakcie, iż jedynie ewakuacja wojsk brytyjskich mogłaby przyczynić się istotnie do uregulowania „kryzysu kuwejckiego”, który pojawił się właśnie w wyniku posunięć militarnych W. Brytanii w tej strefie. Narod Kuwejtu, tak samo jak inne narody arabskie, domaga się — jak pisze dziennik New York Times — aby Angielcy opuścili ten kraj.

W rzeczy samej bowiem — jak stwierdza Charkow — o jakiej niezawisłości Kuwejtu może być mowa, jeśli władze brytyjskie nadal sprawują całkowitą kontrolę nad miejscową administracją. Jak słusznie podkreśla się w krajach arabskich Wschodu, brytyjskie operacje militarne w strefie Zatoki Perskiej zagrażają sprawie pokoju i godzą w niezawisłość wszystkich Arabów.

Oficjalne oświadczenie

władz brytyjskich — pisze dalej Charkow — jakoby koncentracja wojsk w Kuwejcie miała na celu obronę niezawisłości tego kraju przed niebezpieczeństwem z zewnątrz, okazała się zupełnie „rozważona” podług, a Rada Bezpieczeństwa odrzuciła je mogące skostatować, iż na terytorium Kuwejtu nie ma w ogóle wojsk irackich.

Nie chodzi oczywiście o żadne „zagwarantowanie niezawisłości” Kuwejtu, jak to utrzymuje propaganda brytyjska. Celem koncentracji wojsk brytyjskich w Kuwejcie była wyłącznie chęć utrzymania dotychczasowych pozycji monopolu, a przede wszystkim monopolu naftowych.

„Kuwej — pisze londyński „Sunday Telegraph” — to nazwa, która oznacza jeden z naszych ostatnich naprawdę wielkich aktywów gospodarczych za granicą. Kuwej to nie tylko 40 procent używanej przez nas ropy naftowej, lecz również olbrzymie kapitały w funtach szterlingach”. To właśnie jest potężnym magnesem, który przyciąga do Kuwejtu wojska brytyjskie. Przypomina to bardzo to, co usiłowała zrobić Belgia w Kongu zaraz po proklamowaniu tam republiki.

Na stanowisko, jakie zajęła W. Brytanii w sprawie Kuwejtu, mają — jak się okazuje — wpływ również inne sprawy. W związku z tym na

uwagę zasuwa to, co pisze wychodzący w Damasku dziennik „Al Wahda”, iż władze brytyjskie za pomocą wywołanego przez nie „kryzysu kuwejckiego”, chciałyby zastraszyć również inne szejkaty na Półwyspie Arabskim, bogate w ropę naftową, jak Bahrein, Katar i Muscat. Nie ulega wątpliwości — pisze w zakończeniu swego artykułu komentator TASS — iż wycofanie wojsk brytyjskich z Kuwejtu stworzyłoby warunki dla umocnienia zarówno niezawisłości tego kraju, jak i pokoju w tej strefie.

Premier Chruszczow wziął udział w otwarciu II Międzynarodowego Festiwalu Filmowego

W niedzielę wieczorem odbyło się w Moskwie w Pałacu Sportu na Centralnym Stadionie im. Lenina uroczyste otwarcie II Międzynarodowego Festiwalu Filmowego.

Uroczystego otwarcia festiwalu dokonał znany radziecki reżyser filmowy Sergiej Jutkiewicz. Na uroczystość tę przybyli przywódcy KPZR i rządu radzieckiego z premierem Chruszczowem na czele.

Sergiej Jutkiewicz oznajmił otwierając festiwal, iż bierze w nim udział 57 krajów i 3 organizacje międzynarodowe. Tak wielka liczba uczestników — zaznaczył on — świadczy o coraz bardziej wzrastającym zainteresowaniu tą imprezą.

W imieniu Ministerstwa Kultury ZSRR i Związku Filmowców Radzieckich, powitała uczestników festiwalu minister kultury ZSRR, Furcewa, oświadczając, iż festiwal moskiewski, najmłodszy wśród festiwali międzynarodowych, zyskał już uznanie kinematografii światowej.

Przemawiał również przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Producentów Filmowych A. Watkins.

Premier Chruszczow witał uczestników Międzyna-



Na zdjęciu:

Charakterystyczny obrazek z ostatnich dni. Rower a przed nim angielski czołg patrolujący granicę.

Fot — CAF



40 — lecie rewolucji w Mongolii

Uroczysta akademii w Ulan Bator

ULAN-BATOR

Mieszkańcy stolicy MRL obchodzą uroczystość 40-lecie mongolskiej rewolucji ludowej. Ulan Bator tonie w powodzi czerwonych i niebieskich flag. Na ulicach miasta widnieją transparenty z hasłami na cześć przyjaźni między narodami, na cześć pokoju.

W przeddzień święta naród mongolski przy pomocy bratnich krajów socjalistycznych uruchomił szereg zakładów przemysłowych. Wielu mieszkańców Ulan Bator wprowadziło się do nowych domów. Otrzymał też szereg obiektów użyteczności publicznej.

ULAN-BATOR

Dnia 10 bm. z okazji 40 rocznicy rewolucji mongolskiej odbyła się uroczysta akademii. Przybyli na nią przywódcy partii i kierownicy rządu Mongolskiej Republiki Ludowej oraz liczni przedstawiciele bratnich krajów, partii robotniczych i komunistycznych.

W prezydium akademii zajęli miejsca, serdecznie witając przez jej uczestników, Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz — przewodniczący delegacji partyjno-rządowej PRL przebywającej w Mongolskiej Republice Ludowej z wizytą przyjaźni.

Przemówienie o historycznych osiągnięciach rewolucji mongolskiej, o socjalistycznym rozwoju MRL i planach dalszego budownictwa socjalistycznego wygłosił przewodniczący Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego MRL — Z. Sambu.

Uczestnicy akademii wysłuchali również przemówienia powitalnego, które wygłosił przewodniczący delegacji radzieckiej, członek Prezydium i sekretarz KC KPZR, M. A. Suslow.

Następnie zabrał głos pierwszy sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka. Przemówienie Władysława Gomułka przy jego długotrwałymi oklaskami.

W dalszym ciągu akademii przemawiali szefowie delegacji z ChRL, Czechosłowacji, Węgier, NRD, Bułgarii, Rumunii, KRL-D, DRW, Albanii, Francji, Włoch i innych krajów, jak również przedstawiciele szeregu postępowych organizacji międzynarodowych.

Korespondenci amerykańscy o paradzie lotniczej w Tusznynie

NOWY JORK

„Olśniewający pokaz radzieckiej potęgi wojskowej”, „bardzo imponujące widowisko” — tak oceniają korespondenci amerykańskich agencji prasowych w Moskwie paradę lotniczą, która odbyła się w niedzielę w Tusznynie z okazji Dnia Lotnictwa ZSRR. Korespondenci USA podkreślają przy tym, że zademonstrowano wiele nowych typów samolotów. Korespondent agencji UPI, Shapiro, pisze: „Zademonstrowano co najmniej 10 nowych typów samolotów”. Dodaje on: „Niektóre z nich można było raczej usłyszeć niż zobaczyć. Nowe bombowce ponaddwukrotnie dalekiego i średniego zasięgu oraz odrzutowce przetrwały jak błyskawica i zniknęły, zanim jeszcze obecni na paradzie zagraniczni atachowie wojskowi zdążyli na-

stawić lornety”. Obserwatorzy zachodni — kontynuuje Shapiro — „mogli tylko rzucić okiem na to, co zaprezentowali Rosjanie. Wystarczyło to jednak, by wywrzeć wrażenie na wszystkich zagranicznych ekspertach lotniczych”.

Wszystcy korespondenci amerykańscy przytaczają słowa atache lotnictwa wojskowego USA w Moskwie, pułkownika M. Nilsena, który podsumowując wrażenia z zachodnich obserwatorów wojskowych oświadczył: „To było bardzo imponujące widowisko. Rejsianie, jak widać, nadal udoskonalają wszystkie typy samolotów. Nie stoją oni w miejscu”.

W informacjach swych korespondenci poświęcają wiele miejsca opisowi nowych samolotów i helikopterów, które uczestniczyły w pokazie.

Teatr w zwierciadle

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jak wykazało eksperymentalne przedstawienie, odbicie w lustrze nie pomniejsza wrażenia bezpośredniego kontaktu z widzem, jakie istnieje tylko w teatrze. Nie pozbawia ono przedstawienia tych cech, które są charakterystyczne tylko dla teatru. Jednocześnie dynamika akcji dorównuje niemal dynamice filmu.

W zwierciadlanym teatrze widz może oświadczyć: „Biegajcie, burzliwa rzeko, teatr tego rodzaju umożliwi-

także wykorzystanie efektów filmowych, odbicie aktora w zwierciadle i kadry filmu rzucone na to samo lustro przez ekran łączą się organicznie. Efekty filmowe mogą zastąpić tu dekoracje.

Autor pomysłu stworzenia teatru w zwierciadle, krytyk literacki A. Illiczewski uważa, że dla takiego teatru konieczne jest stworzenie nowego typu dramaturgii, odwołaniem do dynamiki akcji zbliżonego do dramaturgii filmowej.

Górnicy Zabrze zwyciężyli w Pucharu Europy

WARSZAWA

PZPN dokonał w poniedziałek oficjalnego zgłoszenia piłkarzy Górnika Zabrze do Klubowych Pucharu Europy. Jak wiadomo Górnicy Zabrze spotkają się w eliminacjach z mistrzem Anglii Tottenhamem.

Zgodnie z zaleceniem UEFA mecze eliminacyjne muszą zostać rozegrane do końca wrze-

śnia br. Zarówno Anellor jak i Polacy chcą grać dopiero we wrześniu. W Anellor trwa obecnie praca w rozgrzewkach i boje mistrzowskie rozpoczyna się dopiero w końcu sierpnia.

Pierwsze spotkanie Górnicy — Tottenham rozegrane zostanie w Polsce. Jak informuje PZPN mecz ten odbędzie się na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

Drogi gospodarczej współpracy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zróbmy małe obliczenia: w roku 1956 wyeksportowaliśmy 10,2 mln ton węgla (bez koksu), za kwotę 1.478 mln zł dew. (1 zł dew. — 0,25 dol.). Stanowiło to 37 proc. wartości naszego eksportu. W roku 1959 wywieźliśmy za granicę 16 mln ton węgla za 848 mln zł dew., co stanowiło jednak tylko 18 proc. wartości eksportu. Gdybyśmy w r. 1959 chcieli utrzymać udział węgla w eksporcie na poziomie roku 1956, musielibyśmy go wyeksportować około 32 mln ton! Nakłady na uzyskanie takiego przyrostu wydobycia (obstrahując od tego, czy na taką ilość dodatkowego węgla znaleźćlibyśmy nabywców) byłyby o wiele większe niż na rozbudowę przemysłu maszynowego, chemicznego itd., który „tańszym kosztem” dostarczyłby towarów niezbędnych dla uszczególnienia odpowiednio wyszczególnionych wpływów z eksportu.

Już ten jeden przykład wskazuje, że dzięki korzystnej zmianie struktury produkcji przemysłowej i handlu zagranicznego oszczędzamy korzyści, których wielkość idzie w miliardy złotych rocznie.

Bezpośrednie korzyści specjalizacji produkcji, rozwijanej w ramach RWPG są, jak do-

ład, trudne do obliczenia, nawet w grubym przybliżeniu. Możemy tu tylko przykładowo podać rozmiary korzyści specjalizacji produkcji przemysłowej między poszczególnymi rejonami Związku Radzieckiego. Otóż specjalizacja produkcji w przemyśle maszynowym ZSRR przyniesie w siedmiolatce 1959—1965 wzrost wydajności pracy o 13,5 proc., oszczędności eksploatacyjne wyniosą 11 mld rubli przy nakładach inwestycyjnych rzędu 2 mld rubli. Nie ulega wątpliwości, że podobna prawidłowość musi wystąpić także przy specjalizacji produkcji między poszczególnymi krajami RWPG. Świadczą o tym zresztą również obliczenia teoretyczne. Otóż przyrost zdolności produkcyjnej walcowni o 800 tys. ton szyn, może być uzyskany bądź przez budowę 4 zespołów po 200 tys. ton każdy kosztem 28 mln dolarów, bądź przez budowę jednego zakładu, którego koszt kalkuluje się w granicach 21 mln dolarów. Przykładem korzyści ze wspólnej inwestycji, która jest już realizowana, może być rurociąg naftowy o długości 5 tys. km, prowadzący od złóż ropo-słanych Związku Radzieckiego do Polski i NRD oraz do Węgier i Czechosłowacji. Transport ropy radzieckiej, której dostawy do in-

nych krajów RWPG osiągną w roku 1965 poziom 15 mln ton, będzie w tych warunkach 3—3,5 raza tańszy niż przewóz koleją. Proszę sobie pomnożyć — ujmując problem „z grubszą” — 15 milionów ton przez 5 tysięcy kilometrów, to wszystko przez koszt jednego tona/kilometra, a otrzymamy kwoty ogromne!

Przykładem korzyści w postaci oszczędności inwestycyjnych jest opracowywany dopiero projekt budowy wspólnej sieci energetycznej krajów RWPG. Dzięki odpowiedniemu rozłożeniu poboru mocy w godzinach szczytu (w każdym kraju „szczyt” wypada o innym czasie) można będzie zrezygnować z budowy kosztownych elektrowni, lub przy tych samych nakładach — uzyskać o wiele lepsze zaspokojenie potrzeb niż wówczas, gdy każdy kraj posiada oddzielny dla siebie system energetyczny.

I jeszcze jedna dziedzina korzyści uzyskiwanych na drodze współpracy gospodarczej między krajami RWPG. Chodzi tu o współpracę naukowo-techniczną. Korzyści są trudne do uchwycenia, gdyż nie zawsze praktyka specjalistów, na za granicą lub wymiana dokumentacji technicznej przynosi natychmiastowy i dający

się ująć w liczby efekt. Nie mniej obliczenia korzyści takiej współpracy zostały dokonane. Oto niektóre z nich. Tylko w roku 1960 nasze hutnictwo żelaza i stali dzięki wspólnej pracy z hutnictwem radzieckim zaoszczędziło prawie 39 mln złotych, a przemysł materiałów ogniotrwałych — ponad 14 milionów złotych. Współpraca naukowo-techniczna w rozwoju ze wszystkimi krajami socjalistycznymi każda gałąź naszego przemysłu. Np. poznanie doświadczeń Zakładów Witkowskich (CSRS) pozwoliło założyć naszej hucie 1 Maja na realizację programu produkcyjnego przy mniejszej ilości maszyn (oszczędność prawie 700 tys. zł), przy mniejszej załodze o 60 pracowników (oszczędność 1.200 tys. zł rocznie) oraz przy zmniejszonym poborze pary (oszczędność 560 tys. zł rocznie).

Trudno obliczyć w złotych, rublach czy forintach, jak wielkie są globalne korzyści, osiągane przez wszystkie kraje RWPG na drodze wspólnej pracy gospodarczej. Nie ulega jednak wątpliwości, że korzyści te, z których ogromu nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę, stanowią istotny czynnik rozwoju ekonomicznego naszych krajów.

STANISŁAW ALBINOWSKI

Wokół dyskusji nad uchwałą VIII Plenum KC

Jak już informowaliśmy, Egzekutywa KW na swym ostatnim posiedzeniu przedyskutowała problemy wynikające z uchwały VIII Plenum KC i zatwierdziła plan zaznajomienia z nimi szerokiego aktywu partyjnego i gospodarczego w naszym województwie.

Dziś i następnie 12 i 13 bm. odbędą się wspólne posiedzenia egzekutyw powiatowych partii z członkami prezydium powiatowych rad narodowych poświęcone wysunięciu i omówieniu już konkretnych propozycji dotyczących realizacji uchwały VIII Plenum na swoim terenie.

Przewodniczący Prezydium WRN Michał Ostrowski i zastępcy przewodniczącego: Mieczysław Kaczor oraz Marcin Drozd podczas obrad Egzekutywy KW przedstawił wstępnie co Prezydium WRN zamierza podjąć w dziedzinie przekazywania zadań i usprawnień powiatowym i gromadzkim radom narodowym. Sugeruje się np. połączenie niektórych wydziałów, w innych — zmniejszenie obsady kadrowej i przeniesienie tych etatów do powiatowych rad narodowych.

Dyskusja dopiero się rozpoczęła, toczyć się będzie ona w województwie, powiatach i gromadach, w każdej organizacji partyjnej do października br. włącznie. Chodzi o to jednak, aby uczestnicy tych dyskusji dziś, jutro czy za miesiąc występowali z określonymi propozycjami, wnioskami co i jak robić dla usprawnienia działalności administracji państwowej. Prezydium rad narodowych nie czekając na zarządzenia odgórne same mają się wypowiedzieć co ewentualnie przejąć z zakresu działalności WRN dla siebie, a co przekazać gromadzkim radom narodowym.

Realizacja uchwał VIII Plenum KC ma istotne znaczenie dla pogłębienia demokracji naszego życia i dla dalszego rozwoju naszej gospodarki. Sprawy są poważne i skomplikowane, wymagają przy ich rozstrzygnięciu dużej rozważa i szerokiego udziału aktywu.

Oczywiście nastąpią pewne przesunięcia kadrowe. Tow. Gomułka mówił na VIII Plenum, że do każdego powiatu powinno przejść przeciętnie około 10 pracowników z WRN. Ile u nas przejdzie łącznie — 100 czy 200 — na razie nie wiadomo. Prezydium PRN dostaną etaty takich czy innych stanowisk i w takiej sytuacji ludzie zajmujący je dotychczas w Prezydium WRN zgodzą się przenieść do powiatu, by wzmocnić tamtejszą radę swoją wiedzą i doświadczeniem. W GRN ponadto zaistnieje konieczność przeszkolenia niektórych zatrudnionych tam ludzi.

Każdy głos w dyskusji jest cenny i będzie wzięty pod uwagę, ale głos konkretny uzasadniony sytuacją i możliwościami tej czy innej terytorialnej rady narodowej i kwalifikacjami jej aparatu. (j. n.)

„Sprawiedliwość w Kioto”



Barbara Horowianka i Michał Pawlicki w sztuce „Sprawiedliwość w Kioto” wystawionej przez Nowy Teatr Nowy w Łodzi. Sztuka jest debiutem dramatycznym i łódzkiego dziennikarza Władysława Orłowskiego. Jej fabuła osnuta została na kanwie ludowej satyry japońskiej z XI w. Sztukę reżyseruje Ludwik Benoit. Oprawa scenograficzna jest dziełem Lwo Zaborowskiej.

Fot. Rozmysłowicz

Nowa szkoła Tysiąclecia

Wieś Wiewiórka w powiecie debickim przygotowuje się do otwarcia szkoły Tysiąclecia. Będzie to już druga w debickim powiecie szkoła Tysiąclecia i 28 szkoła zbudowana w okresie Polski Ludowej. Kilka dni temu odbył się odbiór techniczny nowego obiektu. Ogólny koszt budowy wyniósł ok. 3.000.000 zł. Obok sali lekcyjnych szkoła posiada dużą salę gimnastyczną, gabinet fizykochemiczny, gabinet biologii, bibliotekę, pracownię robót ręcznych itp. Carosie uzupełniona centralne ogrzewanie i woda bieżąca z własnej hydroforu. O ile prace porządkowe zostaną ukończone szkoła będzie oddana do użytku w dniu Święta Odrodzenia Polski.

„Lehar”

Na wstępie trzeba wyraźnie stwierdzić: walkę ze stonką ziemniaczaną powinni prowadzić przede wszystkim sami zainteresowani rolnicy. Obowiązek ochrony swych pól przed żarłocznym szkodnikiem jest zupełnie oczywisty. Wszyscy mają zapewnioną pomoc czy to w zakupie środków chemicznych czy w wypożyczeniu niezbędnej aparatury — opryskaczy i opryskiwaczy. W dobrze zrozumianym własnym interesie wszyscy rolnicy, na polach których pojawiła się stonka, powinni do jej zwalczania natychmiast przystąpić.

Dlatego też z prawdziwą dezaprobatą należy przyjąć fakt lekceważenia tego obowiązku, np. przez rolników z powiatu przeworskiego, do których rady narodowe muszą wysłać stopy upomnień, tak zwane „tytuły wykonawcze” z przypomnieniem o konieczności likwidacji ogniska stonki ziemniaczanej na swym polu do 24 godzin. Gdy i na te upomnienia nie zareagują, można stosować zarządzenie egzekucyjne, przewidujące kary od 100 do 1.500 zł za uchylanie się od obowiązku zlikwidowania szkodników.

Do połowy lipca przewidziane jest największe nasilenie występowania ognisk stonki ziemniaczanej. Według meldunków napływających do Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w naszym województwie, najwięcej ognisk zanotowano w powiatach tarnobrzeskim i niżańskim — po około 5 tys. mieleckim, kolbuszowskim i leżajskim. W powiecie niżańskim np. wykupiono już 100 ton środków chemicznych zgromadzonych w magazynach GS, tak że zaistniała konieczność zwolnienia z rezerwy Woj. Stacji dalszych 40 ton środków. Ogółem 160 ton środków dodatkowo przeznaczono dla rolników w powiatach północnych. Najmniejsze nasilenie stonki zanotowano w powiecie ostrzyckim, bo tylko 6 ognisk.

W bieżącej akcji znacznie usprawniły swoją pracę brygady POM i ekipy utworzone przy kółkach rolniczych. Trudność sprawiła tylko używanie dużych opryskiwaczy „Trojak”.

Rolnicy, jak dotychczas, raczej korzystają z aparatury lżejszej, lecz mało wydajnej.

W związku z tym Wojewódzka Stacja Kwarantanny

i Ochrony Roślin zwróciła się z apelem do wszystkich rolników, aby w wypadku niemożliwości przeprowadzenia zabiegów profilaktycznych, systematycznie przeglądali pola ziemniaczane i w razie wykrycia stonki zastosowali dostępnymi im środkami wszelkie niezbędne zabiegi, zwłaszcza opryski, które są skuteczniejsze od opylania.

W roku bieżącym wprowadzono pod dostatkim opryskiwaczy typu lżejszego z unowocześnionymi dyszami. Także do starych typów aparatury można zaopatrzyć się w wymienne dysze, a więc odpada kłopot z naprawą tego sprzętu.

Mimo wczesnego w tym roku wystąpienia szkodnika (pierwsze ogniska stonki zauważono już 21 maja w powiecie tarnobrzeskim) i znacznego rozprzestrzenienia się po całym województwie, przewiduje się, iż szkody wyrządzone przez stonkę stosunkowo nie będą duże, gdyż ogniska są przeważnie małe i w porę likwidowane. W każdym powiecie pełnomocnikami do walki ze stonką są zastępcy przewodniczących prezydium

STONKA ATAKUJE!...

PRN, a w gromadach — przewodniczący prezydium GRN. W każdej wsi powołano zgodnie z instrukcją Ministerstwa Rolnictwa — przeszkolonych przodowników ochrony roślin, wielu z nich pełni tę funkcję od dawna. Rolnicy zatem powinni zgłaszać się o pomoc bezpośrednio do odpowiednich przodowników i do władz miejscowych. W wielu wypadkach środki ochrony roślin można nabyć u przodownika, który prowadzi komisową sprzedaż. Jest to poważnym ułatwieniem dla rolników, gdyż na miejscu, bez potrzeby wędrowania do odległego sklepu GS mogą zaopatrzyć się w nie.

Państwowe gospodarstwa rolne są należycie przygotowane do akcji zwalczania stonki ziemniaczanej, na 116 gospodarstw w 112 znajduje się ciężka aparatura. Jak dotychczas, jedynie w strefie północnej, najbardziej zagrożonej, w powiatach jarosławskim, radymniańskim i lubaczowskim państwowe gospodarstwa przeprowadzają opryski.



We wszystkich województwach zakończono pierwszą w tym roku lustrację plantacji ziemniaczanych. Lustracja wykazała, że niebezpieczeństwo stonki jest większe niż w latach poprzednich. Na zdjęciu: Lustracja pól ziemniaczanych.

CAF — fot. Gill

współpraca ma na celu udzielenie wzajemnej pomocy w zwalczaniu groźnego szkodnika, jakim jest stonka ziemniaczana.

Jeszcze raz przypomniamy rolnikom o konieczności prowadzenia systematycznej lustracji pól ziemniaczanych. Nie zaniedbujcie tego obowiązku, tylko wspólnym wysiłkiem zainteresowanych i władz miejscowych, można ustrzec się przed szkodami. (js)

Przestępczość w świetle analiz

◆ Mniej pyskówek ◆ Więzienie czy grzywna

Merytoryczna, jak i statystyczna analiza pracy sądów uwidoczniła obraz zmian zachodzących w polityce karnej.

I tak np. dowiadujemy się z niej, że w roku ubiegłym, w porównaniu z rokiem 1969, nie zwiększyła się ilość wpływających do sądów spraw drobniejszych, rozpoznawanych przez instancje powiatowe. Jeśli zwąży się przy tym wzrastającą stale ich wykrywalność, oznacza to faktyczne zmniejszenie się ilości tego rodzaju przestępstw. Zwiększyła się natomiast ilość spraw poważniejszych. Do sądów wojewódzkich jako i instancji wyższej ich o 3 proc. więcej. Warto też zauważyć, że o 7 proc. zmalała ilość spraw z oskarżenia prywatnego w rodzajach przeważają tzw. pyskówki.

W 1960 roku w polityce karnej nastąpiły istotne zmiany. O ile np. w początkach roku 1960 sądy szeroko skazywały na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia, za przestępstwa związane z drobnym zaborem mienia społecznego, o tyle w ostatnim kwartale ubr. nastąpiła tu radykalna zmiana. Przyczynił się do niej szeroko dyskutowane w środowiskach prawniczych wskazania czynników społecznych i politycznych, które, kwestionując skuteczność wychowawczą krótkoterminowych kar więzienia, wskazywały na wzmocnienie dolegliwości finansowej kar, jako na środek skuteczniejszy dla zwalczania tej formy przestępstw.

O ile w początku roku ilość zawieszonych kary więzienia za drobne przestępstwa kształtowała się podobnie, jak zawieszonych za poważniejszy zabór mienia społecznego, o tyle pod koniec roku polityka karna wobec obu rodzajów spraw poważnie została zróżnicowana. Zdziesięćmienia wartości do 300 zł w I kwartale zawieszono karę w 28,9 proc. spraw. A w IV kwartale już w 48 proc.

Sądy w sprawach gospodarczych zaczęły natomiast szeroko operować grzywnami, zaś przy procesach najpoważniejszych wyrokowaniem o przepadek mienia.

Trzy nóżki

W gospodarstwie p. M. S. w Debicy wylęgło się kurczę o trzech nóżkach. Trzecia nóżka umiejscowiona jest w tylnej części coko kregosłupa z prawej strony. Nóżka ma pięć palców o jednakowej długości ułożonych równolegle obok siebie w kształcie dloni. Kurczko jest zdrowe i normalnie się rozwija. (e)

Szkoła Rzemiosł Budowlanych im. Gen. Wł. Sikorskiego w Hyżnem — w jego rodzinnej wsi

W Hyżnem (pow. rzeszowski) w rodzinnej wsi gen. Wł. Sikorskiego odbyła się niecodzienna uroczystość. Spotkali się tu mianowicie przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych z kilkunastoosobową delegacją Polonii amerykańskiej, rodakami z Hyżnego i okolicznych wsi, którzy dla uczczenia Tytułu Państwa Polskiego i pamięci dowódcy polskich sił zbrojnych na Zachodzie gen. Sikorskiego wystąpili z inicjatywą wybudowania w tej miejscowości Średniej Szkoły Rzemiosł Budowlanych wraz z warsztatami i internatem na ok. 700 uczniów. Koszt budowy wspomnianej szkoły wraz z kompletnym jej wyposażeniem sięgać będzie kwoty 31 mln zł. Pieniądze te przekazał Komitet Polonijny i Klub „Hyżne” w Chicago za pośrednictwem Banku Polska Kasa Opieki. Na miejscu zaś sprawą budowy zajmie się działający od 1959 roku Komitet Społeczny, w skład którego weszli przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i gromadzkich, z przewodniczącym inż. Bolesławem Kawalcem na czele. Społeczeństwo Hyżnego i okolicznych wsi postanowiło również aktywnie włączyć się do prac budowlanych, deklarując wszelką niefachową robocizną oraz różne materiały budowlane łącznej wartości około 1 mln zł. Prace mają być rozpoczęte już w br., a oddanie szkoły do użytku przewidziane jest na rok 1967.

Na omawiane spotkanie przybyli m. in. przewodniczący Prez. PRN w Rzeszowie inż. Stanisław Rucido, Kurator Okręgu Szkolnego mjr Kazimierz Żmudka, kierownik Wydziału Zdrowia WRN dr Czesław Petecki, kierownik Wydziału Budownictwa WRN inż. Antoni Nowicki, sekretarz Wojewódzkiej Komisji Koordynacyjnej SFBS Józef Rozborski, oraz przedstawiciele prasy, radia i telewizji. Liczną reprezentowaną była też Polonia zagraniczna z przewodniczącym „Klubu

Hyżne” w Chicago p. Józefem Pleńczaklem oraz wiceprzewodniczącymi: Jadwigą i Andrzejem Paściakami na czele.

Na placu, gdzie w przyszłości staną dwa wspomniane obiekty szkolne zebrało się wielu mieszkańców Hyżnego i okolicznych wiosek. Powitał ich przewodniczący Prez. GRN tow. Stanisław Kawalec, po czym przewodniczący Komitetu Organizacyjnego inż. Bolesław Kawalec omówił całokształt prac przygotowawczych, wyrażając słowa uznania i podziękowania dla inicjatorów budowy Szkoły — Pomnika Tysiąclecia, rodaków hyżnieńskich w Chicago za ich wysiłek w organizowaniu zbiórki wśród Polonii zagranicznej na tak piękny cel.

O pracy Klubu „Hyżne” w Chicago i serdecznej wiezi jaką łączą naszych rodaków z granicą z macierzą mówił także prezes tego klubu — Józef Pleńczak. Przemawiał również Kurator Okręgu Szkolnego w Rzeszowie mgr Żmudka. Następnie odbył się uroczysty akt podpisania deklaracji o ufundowaniu Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Hyżnem przez przedstawicieli miejscowych władz i Polonii zagranicznej, po czym nastąpiło przekazanie władzom wojewódzkim nowoczesnego aparatu rentgenowskiego i aparatu do przeszczenia skóry, ufundowanych przez Polnię amerykańską dla uduchow. woj. rzeszowskiego. Cenny ten dar przyjął z rąk przedstawicieli Ośrodka Zdrowia w Działkowie kierownik Wydziału Zdrowia dr Cz. Petecki oraz dr Wł. Włódmirski, i dr W. Chabinka, wyrażając serdeczne podziękowanie ofiarodawcom i zapewniając ich o właściwym wykorzystaniu z pożytkiem dla społeczeństwa.

Uroczystość zakończona została częścią artystyczną w wykonaniu zespołów dziecięcych miejscowej szkoły podstawowej.

B.

Nauka • Technika • Nauka • Technika • Nauka • Technika • Nauka • Technika

Po katastrofalnej eksplozji

SL-1 wymknął się spod kontroli Poziom atomowego promieniowania: - 1000 rentgenów na godzinę Dni grozy w Idaho Falls

„Reaktor jądrowy w Idaho Falls uległ awarii... W wyniku eksplozji stracili życie trzech młodzi naukowcy...”

Co kryje się za treścią tego rodzaju lakonicznych notatek, jakie obiegły niedawno całą prasę światową? Nieliczne szczegółowe, jakie zdołały przedostać się na światło dzienne, pozwalają odtworzyć już z grubsza okoliczności tragicznego wypadku w Idaho Falls.

Środek w Idaho Falls prowadzi prace badawcze związane głównie z militarnymi aspektami wykorzystania techniki jądrowej. Źródłem katastrofy był eksperymentalny tam od dawna reaktor małej mocy SL-1. Został on wyłączony na 12 dni przed wypadkiem celem dokonania przeglądu oraz zainstalowania specjalnej dodatkowej aparatury kontrolnej, niezbędnej do sporządzenia tzw. „mapy strumienia”.

W pracach przeglądowych reaktora brali m. in. udział John Byrnes (lat 22), Richard Mc Kiney (lat 27), i Richard Legg (lat 26). Po ukończeniu wyższych uczełni odbyli oni przeszkolenie wojskowe, niezbędne z punktu widzenia specyfiki uprawianej działalności naukowej.

Zadanie, jakie otrzymali oni w ostatnim dniu życia, brzmiało: „podać w walce napędowe do prętów regulacyjnych, opuszczanych w głąb rdzenia reaktora SL-1”. Trudno określić, w jakim stadium realizacji tego zadania nastąpił nieprzewidywany zwrot wydarzeń. Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości. Reaktor osiągnął nieoczekiwanie tzw. stan krytyczny i wymknął się spod kontroli. W ciągu tysięcznych części sekund nastąpiła katastrofalna eksplozja.

Prace podjęte na terenie wypadku przypominały działania wojenne. Budy-

nek reaktora SL-1 był najbardziej niebezpiecznym odcinkiem frontu. Panujący tam bardzo wysoki poziom skażeń promieniotwórczych, sięgający 500-1000 rentgenów na godzinę, nie wymaga bliższych komentarzy.

Na mapach zebranych w centrum operacyjnym oznaczone były aktualne poziomy natężenia promieniowania wewnątrz i wokół budynku uszkodzonego reaktora. Na tej podstawie można było drogą radiową instruować poszczególne ekipy reaktora brali m. in. udział John Byrnes (lat 22), Richard Mc Kiney (lat 27), i Richard Legg (lat 26). Po ukończeniu wyższych uczełni odbyli oni przeszkolenie wojskowe, niezbędne z punktu widzenia specyfiki uprawianej działalności naukowej.

Wydobycie ciała trzeciej ofiary nastąpiło dopiero po upływie 5 dni i 7 godzin od momentu wypadku. Było to szczególnie trudne przedsięwzięcie.

Zgodnie z treścią oficjalnego raportu Amerykańskiej Komisji ds. Energii Atomowej, zwłoki zostały znalezione „w głównych partiach konstrukcji budynku, ponad poziomem operacyjnym uszkodzonego reaktora”. Trzeba było dopięro rozciągnąć pod ciałem specjalną sieć, aby zabezpieczyć je przed wpadnięciem w głąb rdzenia reaktora.

Wszystkie te prace wykonała ekipa złożona z 8 ludzi. Czas ich pobytu w budynku uszkodzonego reaktora mierzony był stoperem. Pracowali parami, zmieniając się w krótkich odstępach czasu dopuszczal-

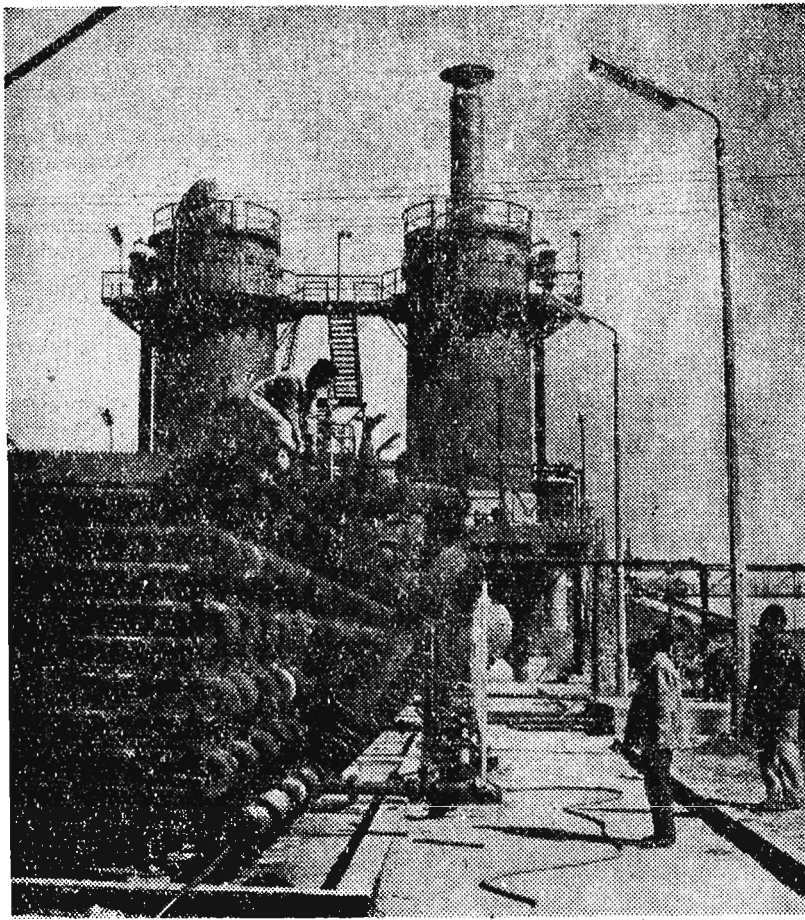
nych jeszcze z punktu widzenia bezpieczeństwa radiobiologicznego. Zaden z dwuosobowych zespołów nie pozostawał w obrębie silnie skażonego budynku dłużej niż 65 sekund.

Poszczególne operacje robocze ćwiczone były uprzednio na terenie promieniotwórczo „obojętnym”. Celem wydobywania ciała ostatniej ofiary wypadku niezbędne było np. otwarcie drzwi ładunkowych II piętra budynku reaktora i wycięcie stalowej belki. Operator musiał wykonać tę czynność przebywając w słońce ołowianej z otworami na ramiona, wyposażonej w specjalny wizerunek optyczny wykonany ze szkła ołowianego o grubości 15 cm.

Operacja ta była szczególnie przetworzona w sztucznie odtworzonych warunkach analogicznych do rzeczywistych. Drzymetryści znali więc dokładnie czas jej wykonania i wielkość dawki promieniowania, jaką w związku z tym musi nieuchronnie pochłoniąć organizm ludzki.

Wypadku w Idaho Falls nie sposób traktować w sposób osobisty. Stanowi on jedno z ogniw w coraz „gęstszy” łańcuch podobnych wydarzeń, związanych z intensyfikacją amerykańskich prac badawczych o charakterze militarnym. Akcja ratownicza, jaką naszkicowaliśmy tu, nieco szczegółowej, przebiegała w sposób analogiczny na terenach „odkaszanych” po stosunkowo licznych ostatnich katastrofach samolotów, przewożących na pokładzie broń jądrową.

Przygotowania do wojny nuklearnej już dzisiaj odstępach czasu dopuszczal-



Na zdjęciu: Fragment nowo uruchomionej fabryki kwasu siarkowego w Tarno Brzegu, której roczna zdolność produkcji na wynosi 100 tys. ton. CAF — fot. Grzęda

Przeciwko szkodnikom sadów i plantacji

„Niszczycielskie” brygady — ZMW

Ponad 1700 młodzieżowych brygad ochrony roślin zorganizowanych na apel ZMW biorze udział w wiosenno-letniej akcji niszczenia szkodników oprysku drzew owocowych, krzewów jagodowych i niektórych plantacji warzywnych. Przeszło 400 takich brygad działa w woj. krakowskim, tyleż w woj. łódzkim, około 360 — na Rzeszowszczyźnie, a do końca roku powstaną jeszcze w całym kraju wiele ich setek.

Sprzęt ochrony roślin lub pieniądze na jego zakup, brygady otrzymują przede wszystkim od zainteresowanych organizacji chłopskich, spółdzielni oraz POM-ów. Szczególnie dużej pomocy udzieliły młodzieżowe spółdzielnie ogrodnicze oraz GS-y, a także kółka rolnicze. Wyasygnowały one pewne sumy ze swych funduszy składowych zarówno w tych wsiach, gdzie działają brygady, jak i tam, gdzie chło-

pi zgłosili zapotrzebowanie na pomoc młodzieży.

Inicjatywa ZMW cieszy się dużym poparciem Min. Rolnictwa. Wojewódzkie stacje kwarantanny i ochrony roślin wyposażyły brygady w sprzęt oraz przeznaczyły znaczne kwoty pieniężne na ich szkolenie.

Także maszyny mogą być ładne

(WIT-AR) Z inicjatywy Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich i Rady Wzornictwa Przemysłowego został zorganizowany w Warszawie pierwszy o charakterze eksperymentalnym kurs dla konstruktorów maszyn. Wykładowcami na tym kursie byli wybitni polscy plastycy z zakresu wzornictwa, m. in. z Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie prof. J. Soltan, prof. B. Urbanowicz i doc. R. Owidzki. Współdziałanie plastyków i konstruktorów będzie miało poważny wpływ na formy i barwy konstruowanych w przyszłości maszyn i narzędzi, a także — na estetykę miejsca pracy.

Brazylia odbiorcą szkła ochronnego

Od niedawna dopiero jasielscy hutnicy szkłarzy specjalizujący się w produkcji szkła ochronnego dla spawaczy. A dziś nie tylko w całości pokrywają zapotrzebowanie krajowe w tej dziedzinie, ale część produkcji wysyłana jest za granicę.

Stałym odbiorcą szkła ochronnego dla spawaczy jest Bułgaria. — Jedyne w I półroczu br. wysłano z Jasła 100 tysięcy kółek i płytek szklanych, czyli tyle samo, co w całym 1960 r. Ostatnio nowym odbiorcą szkła ochronnego dla spawaczy stała się daleka Brazylia. Pierwsza próbna partia płytek w ilości 10 tys. sztuk wysłana zostanie w przyszłym miesiącu.

(m)



Ale nic z tego nie posiadałem i trzeba było inaczey kombinować. Ot, przesunąć się na kolanach na tył wozu? A potem przemajtnąć się przez kielnię i upaść na szosę? A jak rąbnąć na nią łbem i rozwałę go, albo się i zabiję, bom powiązany? Nie, nie ma sobie co zawracać tym głowę, tym bardziej, że ruchy moje zdradziłyby mnie, trzeba o czym innym... I to coś innego przyszło mi nagle do głowy. Ogięszę Wyskrobka jakim tępym przedmiotem, potem poszukam mę w portkach noża, żeby rozciąć sobie więzy i znów cały świat mój! Ale gdzie ten tępny przedmiot? A jak trzasnę przez łeb, to czy go nie zabiję? Takie uderzenia różnie się kończą, dlatego... dlatego i to nie. Najlepiej prosić, a błagać, przecież nie jest z żelaza.

— Puście mnie — zawołałem więc jak najbardziej łzawym i rozpaczliwym głosem. — Puście cie? — parsknął śmiechem. — A dwadzieścia złotych kto mi da? To pieniądź, o, wielki pieniądź!

— 180 — sposób, niezły sposób, bo czy nie opowiadał jakiś chłop, kiedy mnie na rozkaz Kaśki wiązano, że jego w asny syn jak lis poprzegryzał wiązadła na rękach? A jeżeli mógł tamten, to dlaczego ja bym nie mógł? Zębów gorszych od niego na pewno nie mam.

— Puście mnie! — wprost krzycze tym razem, na co Wyskrobek zachichotał tylko i znów: wie, mały! Od nowa więc dopinam się do więzów, które niebawem spadły mi z rąk, a mnie, Boże, jakąż ogarnęła wesołość! Jak bym był już wolny! Choć do wolności jakże jeszcze było daleko. Przecież miałem jeszcze skrępowane nogi, a zdjęcie z nich sznura nie należało do błahostek, bo trzeba go było rozwiązać, a zaciągnięty był, drań, aż na trzy węzły. Jdało się jednak tamto, trudniejsze, to musiało się udać i to — i teraz chyba za podszeptem prawdziwego ancykrysta przyszło mi do głowy, że powinienem zająć miejsce Wyskrobka, a Wyskrobek — poprzednie moje. Bo cóż to, miałem mu darować takie zbójckie potraktowanie mnie? To już byłbym nie ja! Tylko jak tego dokonać? A gdyby mu tak narzucić worek na łeb? — mvsle — A kiedy go to oszłomi — powiązać go i marsz do ciupy, za siedzenie!

— 181 —

czajem worka, cały się do niego załadował, jak do beczki. Lepiej nie trzeba było, bo raz, dwa i całą czuprynę worka miałem już w garściach, i jak by w środku znajdował się nie człowiek, ale zboże czy coś innego, zawiązałem ją.

Mogłem sobie pogratulować — poszło niezgorzej. Zepchnąwszy go więc na dawne moje miejsce, za siedzeniem, nie bez radości powiedziałem:

— Leżcie! Zachce się wam spać, to śpijcie, w ogóle czujcie się jak u siebie w domu.

— Ratunku! — jęknął z głębi wora.

— Jak będziecie krzyczeć, to was rzucę do rowu, chcecie?

— Ty, z piekła rodem!...

— Leżcie spokojnie, mówię ostatni raz, inaczej na wałę na was tyle łachów, coście nazbierali, że ani słowo nie będziecie mogli pisać.

Na taką pogrozkę uspokoił się, ale czy na długo? Przecież jak usłyszy ludzi, na pewno zacznie od nowa, a głosu załował nie będzie, żeby mu jak najprędzej przyszedł kto na pomoc. A tych ludzi tylko patrzeć... Żeby się więc zabezpieczyć i nie bać żadnej niespodzianki, zrobiłem otwór w worku. A kiedy się chuchro wynurzył przez niego, od razu rozwierając gębę do krzyku, wpakowałem mu w nią kawał zwiniętej szmaty i masz bratku, śpiewaj sobie jeżeli potrafisz. A że i tego mu jeszcze było mało, bo le-rasz zaczął kopać i wierzeć, jakby chciał rozsadzić swój workowaty kokon, okręciłem go wszystkimi sznurkami, jakim tylko znalazłem na wozie — i narzeczcie leżał jak trusia, spokojniutki, skromniutki.

— No co, możecie mi powiedzieć, że nie dbam o was? — spytałem.

W odpowiedzi wydał ze siebie charkot.

— Co mówicie? Ze dobrze? A może, żeby was jeszcze czymś przykryć? Ja dla was wszystko... — i narzuciłem na niego jego własną kapotę, która wisiła na gwoździu ponad siedzeniem, obok latarki i kociołka, na twarz jakąś szmatę, żeby nie było wi-ćać knebia.

(cdn)

Jak będą wyposażone nowe szkoły

**127 projektów typowych do wyboru
Modernizacja w przededniu reformy
Mieszkania dla nauczycieli**

Realizacja reformy ustroju szkolnictwa i nowych programów nauczania wymaga m. in. odpowiednio wyposażonych budynków szkolnych. Powinny one posiadać większą ilość klas i pracowni, gabinety naukowe, salę gimnastyczną. Dla tego rodzaju budownictwa nieodzowne są typowe projekty, w znacznej mierze obniżające koszty wznoszenia nowych szkół.

Ostateczne projekty wynikające z nowych normatywów budownictwa szkolnego nie są jeszcze gotowe. To też — na razie — musi wystarczyć modernizacja i przystosowa-

nie do nowych potrzeb projektów typowych z 1960 i 1961 roku. Projekty dotychczasowe, które okazały się mniej przydatne będą wycofywane stopniowo, w miarę napływu nowych rozwiązań.

W opracowaniu znajdują się obecnie zalecenia zmierzające do jak najbardziej ekonomicznego wykorzystania istniejących projektów dla potrzeb zreformowanej szkoły. Normy przewidują m. in. izby specjalne (sale gimnastyczne, gabinety przedmiotowe, pracownie robót ręcznych) dla szkół ośmioletnich, jak również — dla szkół 4-klasowych — sale gimnastyczne zastępcze o powierzchni 75 metrów kwadratowych z zapleczem — szatnią i natryskami o powierzchni 30 metrów kwadratowych. Powstają także projekty przedszkoli jedno- i czterooddziałowych, oraz przedszkoli znajdujących się na terenie szkół. Jest to szczególnie ważne dla wsi i małych miasteczek.

W roku ubiegłym w budownictwie szkolnym było 54 projekty typowe. W pierwszym półroczu br. ilość ta zwiększyła się do 92. W najbliższym zaś czasie opracowane zostaną 32 nowe projekty szkół podstawowych, jeden — przedszkola i dwa — sal gimnastycznych wolnostojących. Tak więc wśród projektów typowych znajduje się m. in. dokumentacja 63 szkół podstawowych, zawierająca — zależnie od lokalnych warunków — duże możliwości wyboru, zaczynając od szkoły jedno-

do 15-izbowej, a także interesujące rozwiązania dla szkół średnich ogólnokształcących, szkół zawodowych, internatów i budynków mieszkalnych przy szkołach.

Aktualna ilość i różnorodność projektów typowych dla budownictwa szkolnego stanowi wielki krok naprzód w porównaniu z latami ubiegłymi, kiedy było bardzo niewiele projektów powtarzalnych, a szkoły budowane były raczej w oparciu o ciągle nowe, kosztowne pomysły.

Aparaty UP - 200 dla Kuby

Produkowane przez Fabrykę Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim aparaty UP-200 specjalnie przystosowane do wiercenia studzien głębinowych zyskały sobie szczególne uznanie Kubańczyków. Nie można więc się dziwić, że Kuba znalazła się w gronie ich odbiorców. W roku bieżącym kraj ten otrzyma 10 urządzeń przy czym pierwsza partia zostanie wysłana jeszcze w bm.

Jeszcze większe zapotrzebowanie złożyła Kuba w glinickim zakładzie na rok 1962. Zwrócono się o dostawę 20 urządzeń, którymi tamtejsi wiertnicy poszukiwać będą wody w górskich terenach wyspy.

(m)



Stanisław Socha, prowadzący w rejonie miejscowości Kosina motocykl „Junak” najechał na 4-letniego Zbigniewa Wilka, który przechodził bez opieki rodziców w poprzek jezdni. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala.

Stanisław Wilczyński zam. w Bystrowicach, prowadzący samochód-furgonkę, najechał podczas mijania na furmankę konną. Jadąca na wozie Anna Chmiel upadła na szosę, doznając licznych obrażeń ciała. Kierowca został zatrzymany. Wypadek miał miejsce w rejonie miejscowości Szówsko pow. Jarosławski.

Edward Dynowski, prowadzący motocykl na szosie Szówsko-Wola — OZET najechał na przechodzącą drogą Walerię Dul zam. w Grębowie pow. tarnobrzeski. Doznała ona złamania prawej nogi i przebywa w szpitalu.

Nowiny filmowe



W zespole „Droga” przystąpiono do realizacji filmu pt. „Fort na Okopowej” wg scenariusza opartego na opowiadaniu Józefa Hena pt. „Bitwa o kozi dwór”. Reżyserem filmu jest Władimir Berestowski. Bohaterami filmu są dzieci z ulic Woli w przedwojennej Warszawie.

Na zdjęciu: Jeden z małych bohaterów filmu. Fot. Rozmysłowicz

Sprawy młodych

**Nowe formy obozów wypoczynkowych
J. Gagarin honorowym gościem
„Dni Młodości”**

W tzw. „zgrupowaniu lubuskim” — akcji przygotowanej przez władze centralne w oparciu o doświadczenia Zlotu Grunwaldzkiego — udział wezmą także ZMS-owcy z rzeszowskiego. Program obozu przygotowanego w Radnicy (woj. zielonogórskie) przez KW ZMS będzie wzorem umięjętnej organizowania zajęć szkoleniowych i kulturalno-społecznych na obozach letnich.

Dzień przyjaźni, pokoju, ziemi lubuskiej, solidarności z krajami kolonialnymi — to tylko krótki wycinek programu. Aktyw szkolny podczas trwania obozu włączy się m. in. w prace związane z budową ZMS-owskiej szkoły 1000-lecia na Ziemach Zachodnich. Główną imprezą, w której wezmą udział obozy z całej Polski to centralne Dni Młodości. Uczestnikami i honorowym ich gościem będzie pierwszy kosmonauta J. Gagarin.



Takim strojem czarowały mężczyźni duńskie „cyklistki” przed 70 laty... Fot — CAF

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DWÓCH INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH, DWÓCH INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH ZE SPECJALNOŚCIĄ URZĄDZEŃ SANITARNYCH oraz TRZECH EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem i praktyką zawodową zatrudni natychmiast Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 19 gmach Prezydium WRN V piętro, pokój 511. K-1273/2

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Nowej Rudzie, Kościuszki 9 przyjmuje do pracy:

- a) GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, wynagrodzenie w/g taryfikatora obowiązującego w mleczarstwie, n. eszkanie po 3 miesiącach pracy.
 - b) KSIĘGOWEGO (KSIĘGOWA) najchętniej absolwentkę średniej szkoły zawodowej, wynagrodzenie do uzgodnienia, mieszkanie możemy zapewnić dla samotnego (samotnej).
 - c) ABSOLWENTA (ABSOLWENTKA) szkoły mleczarskiej zasadniczej lub technikum. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia, mieszkanie dla samotnych zapewnią się.
- Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować pod adresem Zarządu. K-1274/1

ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH przyjmie do pracy Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Warszawa „W-Z” Warszawa, ul. Jagiellońska 17. Dla przyjeżdżających hotel robotniczy zapewniony. Stołówka na miejscu. K-1270,3

TECHNIKÓW GEODETÓW — przyjmie do pracy natychmiast Zakład Budowy Sieci Elektrycznych w Krakowie, ul. Wadowicka 36. Praca w terenie. Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr. parter, pokój 63. K-1279/2

BRUKARZY, PAKIĘCIARZY, TOROWYCH KWALIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Praca w zakładzie, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla zamieszkałych zakwaterowanie i stołówka zapewnione. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Kierownictwo Odcinka w Lesku, ul. 15 Grudnia (baraki). K-1237/4

Kwatermistrzostwo Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG nieograniczony

na sprzedaż trzech motocykli marki „M-72” z koszem, na chodzie, 75 proc. zużyła, cena wywoławcza wynosi 8.000 zł za motocykl.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca br. o godz. 10 na placu Stacji Obsługi KW MO przy ul. Poniatowskiego 18. Tam też można oglądać codziennie w/w motocykle.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KW MO — Rzeszów najpóźniej w przeddzień przetargu.

K-1276/1

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Jarosławiu

OGŁASZA PRZETARG

na dzierżawę (ale) drzew owocowych — jabłoni.

Przetarg odbędzie się w biurze Rejonu w dniu 6 sierpnia 1961 r. o godz. 10.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni reflektanci.

Oferty oraz wadium w wysokości 10 proc. sumy oferowanej należy składać do REDP w Jarosławiu do dnia 6 sierpnia 1961 r. do godz. 9,30.

Informacji zażądać można codziennie w biurze REDP w Jarosławiu, ul. Poniatowskiego nr 6. K-1275/1

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Handlowa w Łańcutie

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY I, II i III

na sprzedaż samochodu ciężarowego „Chevrolet Master” 2,4 tony na chodzie.

Przetarg I odbędzie się w dniu 31 lipca 1961 r. o godz. 10 w miejscu garażowania, Łańcut, Składowa 6.

Cena wywoławcza 30.000 zł. Przystępujący do przetargu winni złożyć w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Handlowej w Łańcutie.

Przetarg II odbędzie się 16 sierpnia 1961 r.

Eventualny przetarg III odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1961 r.

Oględzin samochodu można dokonywać codziennie w garażach Spółdzielni od godz. 8 do 13. K-1272/1

Dyrekcja Studium Nauczycielskiego w Gorzowie Wlkp., ul. Estkowskiego 13 informuje

że są jeszcze wolne miejsca

na I rok studiów na wydział: śpiewu z muzyką, historii, geografii, biologii, wychowania fizycznego i rolnopeda-gogicznego.

Zgłoszenia przyjmuje się do 15 sierpnia 1961 r. K-1278/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

DOKTOROWI Wojciechowi Chabini ce za trafną diagnozę i doskonale przeprowadzenie operacji. Lekar-zom i pielęgniarkom za leczenie i opiekę serdecznie dziękuję Jani na Nesterska. Pg-1053/1

RÓZNE

ZA DŁUGI mojej żony Marii Buga-gi z domu Les, ur. 15 lutego 1931 r. w Lesku, zam. Tarnobrzeg Sosnowa 2 nie odpowis-dam. Józef Bugała. Pg-1058/1

300 matrymonialnych ofert, infor-macje, otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami. „Syrenka” Warszawa Elekoralna 11. K-1216/21

SPRZEDAŻ

MŁOCARNIE szerokokomłową oraz zniwiarę — sprzedam. Jan No-wak, Stocina. G-1014/1

MŁOCARNIE z ciągnikiem marki niemieckiej „Deutz” 28 KM w ide alnym stanie — tanio sprzedam. Stanisław Prucnal, Pełknie koło przystanku kolejowego. pow. Jar-rosław. G-1016/3

LOKALE

ZAMIENIE dwa pokoje i kuchnię w Katowicach na równorzędne lub pokój z kuchnią w Mielcu. Wiadomość: Mielec, Żeromskie-go 3. G-1015/1

ZAMIENIE duży pokój z używal-nością kuchni i wygod w Łodzi na pokój z kuchnią w Rzeszowie lub w Deblcy. Oferty: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1013/1

ZGUBY

KRASON Marek zgubił legityma-cję szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Tarnobrzegu. Pg-1052/1

ŚRODEK ANTYKOROZYJNY BF2

do chłodziwa

FLUIDOL N (normalny)
FLUIDOL T (tropikalny)

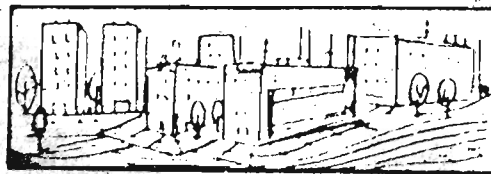
dostarczają w każdej ilości

Fabrykom Przemysłu Maszynowego

Zakłady Chemiczne „TOXA”
Warszawa, Belgijska 7

Wysyłamy prospekty na żądanie

K-1277/2



R Z E S Z Ó W



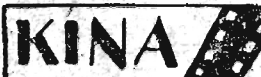
Wtorek

11

lipca 1961 r.



RZESZÓW
 Apteka Społeczna nr 6
 ul. Czackiego 2
 Etaty dyżur nocny:
 Apteka Społeczna nr 4
 ul. Dąbrowskiego 56



ZORZA (ul. 3 Maja) —
 Miejsce na górze (ang. I, 18)
 godz. 15.30, 17.45, 20
AFISZ (ul. 3 Maja II) —
 Złodziej z Bagdadu
 (ang. I, 17)
 godz. 10.30, 17.00, 19.30
GOPLANA (Staromiejce) —
 Portret Jennie (USA I, 18)
 godz. 16.30, 18.30
PRZODOWNIK (ul. Piłsław-
 skiego) —
 Nędznicy — II ser.
 (NRD I, 14)
 godz. 17, 19
WŁK (ul. Okrzei 7) —
 Tron we krwi (Jap. I, 18)
 godz. 16, 18, 20
KINO LEONIE (Al. Komun-
 ystów) —
 W rytmie rock and rolla
 (ang. I, 16)
 godz. 21

UWAGA: Repertuar kin poda-
 jemy wg informacji CWF

WYSTAWY:
 Wystawa malarstwa i grafiki
 ZPAP — Rzeszów, pl. Zwycię-
 stwa 2 — codziennie od
 godz. 10—18



PROGRAM I
 Program dnia: 6.10 15.05
 Wiadomości: 6.00 8.00 7.00 8.00
 12.05 16.00 18.00 20.00
 10.10 Koncert dla czasow-
 iczów 11.00 „Banda” fragm.
 pow. J. Wilezka 11.20 Gra duet
 instrumentalny 11.30 Z cyklu
 „Rodzice a dziecko” 12.15
 Czego chętnie słuchamy 13.00
 Radio-problemy 13.15 „Wiatr
 o świecie” 13.35 Koncert zyc-
 zyczeń 14.00 Radiostacja harce-
 rzy 14.15 Koncert muzyki ro-
 syjskiej 15.30 Koncert rozryw-
 kowy 16.05 Reportaż literacki
 16.25 W różnych rytmach 17.30
 „Fiekie głosy” 18.25 Polskie
 tańce ludowe 19.00 Muzyka
 kompozytorów francuskich
 19.30 Ulubione melodie 20.25
 Wiadomości sportowe 20.30
 Teatr Polskiego Radia „Niech
 żyje król” słuchowisko 22.15
 Gra ork. taneczna.

PROGRAM II
 Program dnia: 6.40 13.25
 Wiadomości: 5.30 5.30 7.30 8.30
 12.05 15.00 19.30 23.10
 9.30 Gra Polska Kapela Lu-
 dową pod dyr. F. Dzierżanow-
 skiego 11.00 Muzyka dla
 wszystkich 13.50 Pogodne me-
 lodie i piosenki 14.45 Felieton
 na tematy międzynarodowe
 15.30 Dla dzieci — odełek
 powieści i pt. Wspomnienia
 niemieckiego „młodzieńca” 16.00
 Muzyka symfoniczna 17.00
 Koncert rozrywkowy 17.55 Me-
 lodie taneczne 18.10 Radio-
 reklama 19.15 Kalendarz kula-
 turalny 21.27 Kronika sporto-
 wa 21.40 Odkrycie Mongolii
 22.12 Rytm wielkiego miasta.
ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
 PR
 8.10 Audycja dla wsi 16.00
 Wiadomości 16.10 Komentarz
 aktualny 16.15 Ulubione pieś-
 ni 16.25 „O Rzeszowie i na-
 czej” felieton Kazimierza
 Boska.

Dzisiaj sesja PRN

Dzisiaj w sali Wojewódzkiego
 Ośrodka Propagandy Partyj-
 nej o godz. 9.30 rozpocznie
 obrady sesja zwyczajna PRN.
 Na sesji omówiona zostanie
 działalność Powiatowego
 Związku Gminnych Spółdzielni
 „Samopomoc Chłopska” w
 Rzeszowie za rok ubiegły i
 pierwsze półrocze br.

Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

16 lipca o godz. 9 w Domu
 Kolejarskim (plac Zwycięstwa)
 odbędzie się Walne Zgroma-
 dzenie Przedstawicieli Rze-
 szowskiej Spółdzielni Miesz-
 kaniowej.
 Walne Zgromadzenie poza
 wysłuchaniem sprawozdania i
 wyborem nowych władz —
 ma do rozpatrzenia kilka
 istotnych spraw.

Nasze postulaty

Zielony rynek, hala targowa wymagają szybkiej reorganizacji

Wiadomość o oddaniu do użytku nowej hali targowej w Rzeszowie — z tysiąca ust wywołała jedno, ale wymowne słowo: nareszcie! Zamknięto w nim wszystko: ujęcie z zakończenia ciągących się lat parę prac budowlanych, przebudowę i wreszcie będzie można nabyć świeże jaja, wiejskie masło, grzyby, owoce i wszelkie inne zieloności bez brodzenia po kostki w błocie...

PIERWSZE WRAZENIE — NIE NAJLEPSZE...

Niezagospodarowana jeszcze hala budziła pewne uwagi. Urządzenia wodno-kanalizacyjne były prymitywne. Zastanawienie budził sposób otwierania okien — każdorazowo do tej funkcji potrzebna jest pomoc straży pożarnej (dobrze, że takowa akurat jest w pobliżu) bez drzewin bowiem ani rusz. Stan urządzeń klimatyzacyjnych stał — powiedzmy to ogólnie — pod znakiem zapytania. Dalsze uwagi odnosiły się już do samego wyposażeńia, które jest niemal przewidywalne, niedbale wykonane szare, nieestetyczne. Z wielu oszkłonych gablot nie można korzystać, są bowiem tak pomysłowo skonstruowane, że ani nie do nich wchodzić ani nie wyjść. Myśleliśmy jednak, że braki zostaną usunięte, a długie oczekiwanie na otwarcie hali wina grodzić dobrą pracą tej placówki.

A JEDNAK WIEJSKI DOM TOWAROWY

Halę zagospodarowano. Dziś można ze spokojem określić charakter tej placówki. Jest

to nic innego jak wiejski dom towarowy, w dodatku na słabym poziomie. Są niemal wyłącznie stoiska prowadzące sprzedaż artykułów tekstylnych, dziewiarskich, galanterijnych, gospodarstwa domowego, spożywczych. Nie brak także sprzętu motoryzacyjnego no i oczywiście... bufetu, który niczym magnes ściągają tu z całej okolicy wszystkich osobników lubiących spędzać długie godziny nad „bombą” niwa.

I dla ścisłości jest tu także jedno stoisko z warzywami stoisko bardzo źle zaopatrzone i każdego ranka świecące pustkami.

O POTRZEBACH RZESZOWIANEK — ZAPOMNIANO...

Trzeba przyznać, że tak wyposażona hala ułatwia gospodyniom wiejskim nabycie wielu artykułów bez potrzeby udawania się po nie do centrum miasta. Ale mieszkanki Rzeszowa na przeniesieniu zielonego rynku nic nie zyskały. Przeciwnie.

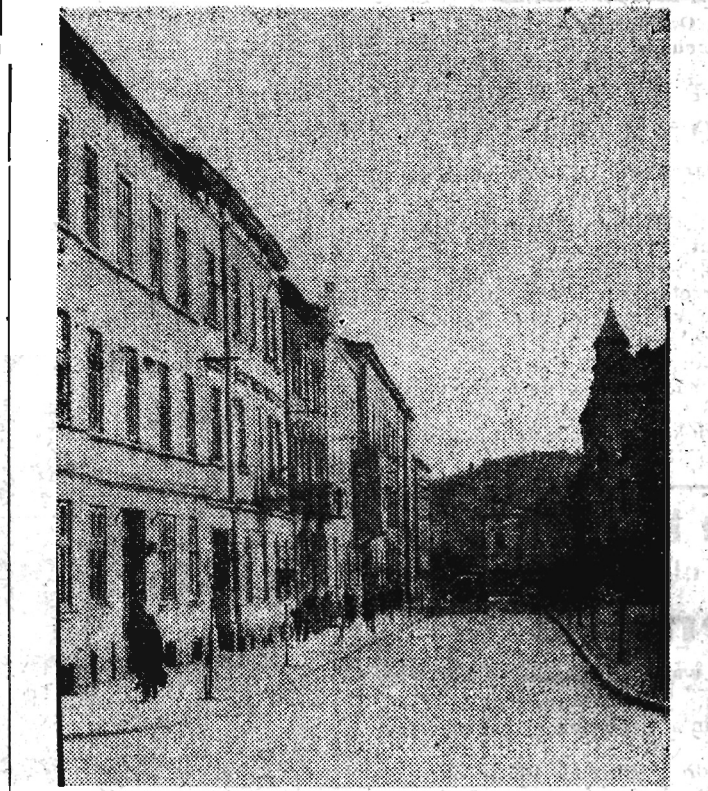
Po zakupy trzeba obecnie chodzić znacznie dalej. Na nowym placu cała inicjatywa handlowa — sprzedaż owoców i warzyw jest nadal w rękach prywatnych. Ceny w związku z tym są wygórowane. Cennik wydawany raz na kilka dni, określający zresztą maksymalne ceny nie wpływa decydująco na stałą obniżkę cen. Brak państwowego, spółdzielczego konkurenta jeszcze bardziej zostawia wolną rękę prywatnym handlarzom. To jedno stoisko wewnątrz hali nawet się nie liczy...

Na marginesie pewnego konkursu

Nie tak dawno w Kutnie odbył się międzywojewódzki konkurs fryzjerski. W grę wchodziły damskie fryzury dzienne i wieczorowe. W konkursie wzięła również udział grupa najzdolniejszych fryzjerek z województwa rzeszowskiego.

Nasze przedstawicielki mimo silnej konkurencji zajęły III miejsce.

Wynik ten dobrze wprawdzie świadczy o umiejętnościach rzeszowskich fryzjerek, wystawia jednak z tego świadectwo działalności szkolenia WZSP, który z dziwną beztroską ustosunkował się do konkursu. Wprawdzie wytypowano kandydatki zakupiono kilka drobiazgów m. in. nowe pelerynki — ale fachowa strona imprezy pozostawiono... losowi.
 Inaczej do tego ustosunkowały się inne województwa, które zorganizowały w związku z konkursem specjalne szkolenie, niemal obozy przygotowawcze. — Stąd lepsze wyniki. A w ogóle w Rzeszowie jest za mało pokazów fryzjerskich. Jeden na rok nie wystarczy. Żurnale z tej dziedziny także by się bardzo przydały w każdym zakładzie.



Rzeszów, widok na ul. Bernardyńską...

NASZE POSTULATY...

W hali targowej winno się absolutnie znaleźć miejsce na kilka stoisk z warzywami i owocami. Wydział Handlu Przemysłu MRN użyczy też chyba nieco miejsca innym pioniom handlowym, poza MHD. Spółdzielnia Ogrodnicza, PSS — która noża bene niejednokrotnie pokazała już, że potrafi organizować kiermaszową sprzedaż owoców i warzyw na dobrym poziomie — winny co rychlej zająć się tu placową sprzedażą warzyw i owoców. Wówczas nie tylko poprawie ulegnie stopień nasycenia rynku, ale i ukroczona zostanie anarchia handlowa, będzie można systematycznie regulować ceny na zielonym rynku. Równocześnie zwracamy uwagę na potrzebę lepszego zaopatrzenia stoisk z warzywami w poszczególnych sklepach, na konieczność uruchomienia kilku stoisk w śródmieściu.

Od Wydziału Handlu Przem. MRN oczekujemy wiążących w tej sprawie decyzji. (e)

Ponawiamy prośbę:

Niech kwiaty „wyjdą” na ulicę

Wracamy do sprawy już nie raz poruszanej, która mimo licznych apeli pod adresem MHD, PSS, czy też Miejskich Ogrodów nie została dotąd rozwiązana.

Jeszcze raz proponujemy uruchomienie ulicznych kioszków z kwiatami. Kioszków, może to za mocno powiedziane. Mamy na myśli kolorowe parasole, lekucianki, półki na kolorowo pomalowane, a na nich kwiaty.

Czy to rzeczywiście takle trudne?

Gra warta świeczki. Wiadomo na przykładzie kwaciarek, które po południu resztki kwiatów nie sprzedane na zielonym rynku, wynoszą na ulicę 3 Maja, i kwiaty „ldą”. Można wreszcie tę sprawę uregulować w inny sposób. Wyznaczając np. wyższe „placowe” dla osób prywatnych trudniących się hodowlą i sprzedażą kwiatów. Ostatecznie w ten sposób kwiaty sprzedawane są i w innych miastach. Czy to Rzeszów ma być gorszy?... (e)

Najlepsi piekarze w województwie

W czasie podsumowania współzawodnictwa za I kwartał br. okazało się, że najlepsze wyniki produkcyjne pod względem jakościowym i asortymentowym spośród wszystkich zespołów piekarniczych województwa rzeszowskiego uzyskały załogi Piekarni Mechanicznej PSS nr 1 i 2 w Rzeszowie.

Zespół Piekarni nr 1 zajął I miejsce. Zespół ten najwyższą notę uzyskał za jakości chleba należącego go, żytniego na miodzie i za tzw. „Lecytal wyborowy”.
 Produkcja załoga składa się z 27 piekarzy, którzy pracują pod kierownictwem brygadiera Józefa Pała, Jana Barana i Jana Kiełca. Kierownikiem jest Henryk Rzasa.

Drugie miejsce uzyskał zespół piekarni nr 2 z kierownikiem Władysławem Rogala. (L)



Ewa...

Wprawdzie planowo ale nie najlepiej

W roku bieżącym mieszkańcy naszego miasta wpłacili 2.613.227 zł na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Czyli innymi słowy, do półrocza zrealizowano prawie 50 proc. planu świadczeń na SFBS. Na pozór wszystko w porządku. Można by rzec — idziemy z planem. Sprawa nie wygląda jednak tak różowo, jeśli dokładniej wglądnijemy w cyfry, przyjrzymy się poszczególnym pozycjom, obliczeniom, zobaczymy jak świadczą na budownictwo szkół poszczególnie grupy ludności, zawody.

Do tej pory najlepiej spisały się spółdzielczość. Z podziału tzw. czystej nadwyżki rzeszowskie spółdzielnie przeznaczyły na SFBS 101 tys. zł na planowanych 124 tys. zł. Pracownicy zakładów i instytucji wpłacili na ten cel 1.669 tys. zł przy rocznym planie 3.800 tys. zł. Udział poszczególnych zakładów w tej kwocie jest bardzo różny. O 100-procentowym wykonaniu planu zbiorczy na SFBS zameldowały dwa wydziały Prezydium MRN — budżetowo-gospodarczy i gospodarki komunalnej. Blisko 50 rzeszowskich instytucji zobowiązało się wykonać plan świadczeń do 22 lipca. Są wśród nich m. in.: Wojewódzka Stacja San.-Epid., Centrala Zaopatrzenia Szkół; Woj. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, NBP, „Motozbyt”, WZSP, Wojewódzki Zarząd Kin.

Bardzo poważnie zasiliły społeczny skarbiec tzw. fundatorzy. Wpłacili oni wspólnie już 831 tys. zł.
 Największy udział ma tu WSK, która na budownictwo szkół przekazała 803 tys. zł. Na słowa uznania zasłużyła również młodzież szkolna. Z w asnych drobnych oszczędności, ze zbiorczy makulatury uczniowie rzeszowskich szkół wpłacili na SFBS 38,5 tys. zł na planowanych 51 tys. zł.

Nie wszystkie jednak zakłady doceniają znaczenie wielkiej społecznej akcji, jaką jest zbiórka na SFBS. W grupie największych „dłużników”

figurują nadal: TOS, Rzeszowska Wytwórnia Octu, Woj. Przedz. Hurtu Spożywc., Rada Wojewódzka LZS. Wymienione instytucje nie wpłaciły w br. na budownictwo szkół ani jednej złotówki.

Równie aspołeczna postawę zajmują rolnicy z rzeszowskich przedmieść. Na planowanych 156 tys. zł uiszcili dopiero 17 tys. Nie pomagają żadne przypomnienia. Doprawdy trudno czymkolwiek wy tłumaczyć ten brak zrozumienia dla sprawy, która jak najbardziej powinna obchodzić nas wszystkich. 2 proc. od rocznej przychodowości to przeciętne suma, która bez uszczerbku dla gospodarstwa można przekazać na budownictwo szkolne. Trzeba tylko chcieć i rozumieć cel tej wielkiej społecznej akcji. Podobne uwagi dotyczą również rzemieślników i prywatnych przedsiębiorców. Czas już chyba najwyższy, by wymienieni „dłużnicy” zmienili swoje stanowisko wobec tej istotnej dla nas kwestii. (w)

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium Agnes redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056 7027, redakcja naczelna 1775, zastępcza redaktora naczelnego 1610, redakcja nocna 5011, administracja 1656, sportowy 1328, sekretaria redakcji i wszystkie działy łączą centrala Oddział redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowożytna 12, tel. 439, Tarnobrzeg, ul. Maja 61, 3a, tel. 234, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 1652.
 Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15. miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-145 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.
 P-1-1141